

Z kroniki naukowej

POMMERN/POMORZE W ODSŁONACH PAMIĘCI

Działająca w Akademiezentrum Sankelmark na północnym krańcu Niemiec, zaledwie kilka kilometrów od granicy z Danią, Academia Baltica stanowi już od kilku dziesięcioleci forum wielokulturowego dialogu w duchu zjednoczonej Europy. Stałym elementem programu tej placówki od lat 90. są także spotkania polsko-niemieckie. Ostatnie z nich odbyło się w dniach 22-24 kwietnia 2016 r. pod tytułem *Pommern – Pomorze. Opowiedzieć region na nowo / Eine Region neu erzählen*. W roli pomysłodawców oprócz gospodarza wystąpiły Instytut Kaszubski w Gdańsku oraz Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza Uniwersytetu Gdańskiego. W programowej broszurce skierowanej do uczestników organizatorzy przedstawili ideę seminarium oraz postawili pytania: „Od Rugii na zachodzie po Jezioro Żarnowieckie bądź Wisłę na wschodzie – granice niemieckiego Pommern i polskie Pomorza mają ustalony zarys, a jednocześnie są płynne. Na Pomorzu mieszkali i mieszkają Polacy i Niemcy, Kaszubi, Żydzi i Ukraińcy. Jak postrzegają Pomorze/Pommern? Co oznacza dla nich polskie Pomorze czy niemieckie Pommern? Jak możemy opowiedzieć na nowo przeszłość tego krajobrazu kulturowego z perspektywy europejskiej?”

Rozpoczynając seminarium dr Miłósława Borzyszkowska-Szewczyk, odniosła się do wielokulturowości pomorskiej. Wiceprezes Instytutu Kaszubskiego, a na Uniwersytecie Gdańskim kierownik Pracowni Badań Narracji Pogranicza zachęcała, aby udział w seminarium potraktować jako zaproszenie do spojrzenia na ten bogaty kulturowo region także z perspektywy kultur grup etnicznych, tj. kaszubskiej, ukraińskiej, żydowskiej, tworzących „wspólnoty pamięci”. Podkreśliła, że nie było to możliwe przed 1989 r., gdyż do tego czasu w publicznym dyskursie – politycznym czy naukowym – dominowały tzw. makronarracje narodowe: polska i niemiecka. Z kolei dr Christian Pletzing, szef instytucji goszczącej zgromadzonych, zwrócił uwagę na pograniczny charakter regionu, ogromne zróżnicowanie w przedstawianiu przeszłości Pomorza oraz określanie jego granic geograficznych. Jego zdaniem przyczyną tych różnorodności jest chociażby niktę, w porównaniu z polską, zainteresowanie nauki niemieckiej tematami pomorskimi. Zaznaczył przy tym, że to m.in. badania regionalne i ich popularyzacja wpływają na kształtowanie pamięci.

Mimo tak licznych zróżnicowań organizatorzy zrecznie ułożyli program seminarium, wypełniając go analizami kilku funkcjonujących narracji o przeszłości i terażniejszości polskiego Pomorza oraz niemieckiego Pommern.

Najszerzej chcą widzieć Pomorze Kaszubi – tak można w skrócie streścić pierwsze wystąpienie pt. *Pomorze-Pommern. Spojrzenie z kaszubskiej perspektywy*, które wygłosił prof. Józef Borzyszkowski. Gdański uczony wyjaśnił zgromadzonym słowiański rodowód Kaszubów i Pomorzan. Zaprezentował także ich dzieje od średniowiecza, gdy po raz pierwszy pojawili się na kartach historii, po czas unarodowienia się wielu nacji – wiek XIX, kiedy to

z jednej strony Kaszubi stali się obiektem pionierskich badań naukowych jako ginący mały lud słowiański oraz gdy podjęli próbę walki o własną podmiotowość za sprawą Floriana Ceynowy. W dalszej części przybliżył uczestnikom najważniejsze postacie, instytucje, cezu-ry oraz istotę kaszubskiego ruchu regionalnego. Profesor podkreślił, że Kaszubi uznają się za najdawniejszych mieszkańców Pomorza i postrzegają tę przestrzeń nie tyle geograficznie, co przede wszystkim kulturowo i językowo, traktują Pomorze jako ojczyznę ideologiczną, niezależnie od przebiegu granicy polsko-niemieckiej przed i po wojnach światowych. Przypomniał także liczne inicjatywy środowiska kaszubskiego, które w ostatnim ćwierćwieczu promowały szerokie spojrzenie i transgraniczną kooperację na Pomorzu, takie jak Kongres Pomorski 1997-1998 czy dwujęzyczną publikację pt. *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów* pióra polsko-niemieckiego interdyscyplinarnego zespołu autorów, wydaną przez Akademię Bałtycką w Lubece i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Gdańsku (2000 r.).

Z kolei historyk młodszego pokolenia dr Paweł Migdałski w wykładzie pt. *Pomerania nostra? Problemy z Pomorzem* mówił o tym regionie z perspektywy szczecińskiego naukowca oraz lidera Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Terra Incognita” w Chojnie. Choć jego wystąpienie zdominowały tytułowe pomorskie problemy, do których zaliczył słabą współpracę ośrodków naukowych, brak zainteresowania współpracą transgraniczną strony niemieckiej, niski potencjał ekonomiczny, kulturalny oraz niekorzystną lokalizację stolicy Zachodniopomorskiego, to geograficznie ograniczył się do Nadodrza. W związku z tym krytycznie ocenił stan polsko-niemieckiej współpracy oraz rolę i obecne znaczenie regionalne Szczecina. Wystąpienie P. Migdałskiego wywołało burzliwą reakcję słuchaczy. Padły głosy poparcia, jak i również sprzeciwu wobec zaprezentowanych tez. Postawione w dalszej części pytania i wypowiedzi zgromadzonych dostarczały wielu przykładów owocnej współpracy lokalnych przygranicznych społeczności. Również prelegent *ad vocem* do głosów z sali wskazał na wiele inicjatyw budujących więzi i trwałe relacje po obu stronach Odry, tłumacząc, że jego wystąpienie miało właśnie sprowokować do dyskusji. Dodał również, że naprzeciw rozwiązaniu tak zdefiniowanych problemów ma wyjść m.in. Stowarzyszenie Akademia Kulice ze swą ofertą programową, któremu Migdałski aktualnie przewodniczy.

Jeszcze inny obraz Pomorza i tożsamości regionu zaprezentowała Mareike Schönle, doktorantka na uniwersytecie w Greifswaldzie. Przeniosła uczestników w czas i przestrzeń dawnego *Ostgebiet*, będącego zapleczem rolniczym, prowincją znaną z wyborych śledzi i pomorskiej gęsiny. Innymi słowy, dokonała skrótovej rekonstrukcji krajobrazu kulturowego niemieckiego Pommern sprzed jego dekonstrukcji w 1945 r. Bohaterami jej badań są potomkowie pomorskich emigrantów do Ameryki Południowej (najczęściej Brazylii). Ich historie rodzinne M. Schönle gromadziła w ramach badań biograficznych jeszcze jako kuratorka wystaw i pracownik *Pommersches Landesmuseum* Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Wystąpienie M. Schönle dla części niemieckich uczestników spotkania w Sankelmark było sentymentalnym powrotem do kraju dzieciństwa. Natomiast z perspektywy polskiego odbiorcy temat zamorskiej migracji Pomorzan mówiących także w *plattdeutsch* okazał się szerzej niezany.

Ten pomorski wielogłos wzbogaciły wystąpienia poświęcone obecnie zamieszkającym Pomorze mniejszościom. Gdańska socjolożka dr Magdalena Lemańczyk zaprezentowała swoje badania dotyczące specyfiki działalności i składu społecznego diaspory niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, a prof. Igor Hałagida z UG zapoznał zebranych z problematyką przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach Akcji „Wisła” oraz aktualnym potencjałem kulturowym tej społeczności.

Sumując te wystąpienia, stwierdzić należy, że obie nacje – ukraińską i niemiecką – charakteryzuje tyle samo podobieństw, co różnic. Niemcy stanowią w porównaniu z Ukraińcami niewielką część mieszkańców. Ci ostatni natomiast statystycznie tworzą największą mniejszość narodową w tej części Polski. W świetle ustaleń gdańskich akademików zauważyć można także, iż obie społeczności dobrze wykorzystały etniczne otwarcie lat 90. XX w. Silnie wówczas mobilizowały swoje zasoby ekonomiczne, jak i ludzkie, lecz w kolejnym dziesięcioleciu losy tych społeczności potoczyły się odmiennie. Rozwój organizacji zrzeszających członków mniejszości niemieckiej znacznie stracił na dynamice, zdaniem M. Lemańczyk od 2005 r. weszli oni w fazę regresu aktywności etnicznej. Tymczasem Związek Ukraińców w Polsce poprzez inicjatywy lokalnych liderów coraz mocniej zaznaczał swoją obecność w życiu publicznym, w tym w kulturze. Niemcy zamieszkują Pomorze od pokoleń, stanowią ludność zasiedziałą. Ich pamięć o Pomorzu sięga również czasów przedwojennych. Jak wynikało z przedstawionych analiz gdańskiej badaczki to m.in. efekt wstępowania w struktury organizacyjne mniejszości wielu Kaszubów. W przypadku ukraińskim, zdaniem I. Hałagidy, mamy do czynienia z typowym syndromem społeczności postmigracyjnej, dopiero drugie i następne pokolenie traktuje Pomorze jak swój dom.

O kolejnej społeczności związanej od wieków z Pomorzem uczestnicy dyskutowali w sobotnim dniu seminarium. Polsko-kaszubsko-niemiecko-izraelski projekt odpominania Żydów na Kaszubach przedstawiła M. Borzyszkowska-Szewczyk oraz Christian Pletzing. Oboje przybliżyli to kilkuletnie przedsięwzięcie od strony zaplecza badawczego, a jako redaktorzy i reprezentanci wydawcy zaprezentowali oddaną do rąk polskich i niemieckich czytelników publikację pt. *Śladami żydowskimi na Kaszubach. Przewodnik*. Ilustracją obecności tej już historycznej społeczności na Pomorzu była ekranizacja niemieckiego filmu dokumentalnego z 2012 r. pt. *Peron 1. Powrót do Złotowa*.

Głównym zagadnieniem, wokół którego toczyła się dyskusja, był stan pamięci o Pomorzu. Dr Miłostława Borzyszkowska-Szewczyk zaakcentowała, że określeniem pasującym do tego terenu jest tzw. popękana pamięć – termin użyty przez niemieckiego historyka Hansa Henniga Hahna. Symptomatyczny zdaje się przywołany przykład przez gdańską literaturoznawczynię. Otóż po publikacji albumu pt. *Losy różne miejsca wspólne* opisującego mozaikę kulturową miasta Bytowa, pojawiły się postulaty z Niemiec, aby przetłumaczyć jej część, ale tylko tę do 1945r. (!), bez tekstów o mniejszości ukraińskiej i reportaży. Komentarz mógł paść tylko jeden: „Nad wrażliwością w stosunku do innych narracji musimy jeszcze popracować!”

W tym kontekście ważne i nieprzypadkowe było wystąpienie pt. *Pommern-Pomorze 2.0. Teraźniejszość pomorskiej przeszłości w Internecie* dr Andrzeja Hoi, pracownika Muzeum Miasta Gdynia. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego opowiadał o Internecie jako przestrzeni utrwalania pamięci. Dowodził temu przywołując liczne strony www oraz profile zakładane na portalach społecznościowych zarówno po polsku, jak i niemiecku. Wykazał, że to świat ogromnych możliwości dokumentacyjnych, a zarazem pole współpracy historyków i hobbystów amatorów. Oprócz przestrzeni wirtualnej polem eksploatacji przeszłości są również tradycyjne instytucje, takie jak muzea. Stąd jedna z prezentacji dotyczyła kwestii, jak instytucje kultury opowiadają o pomorskiej przeszłości. Z tym zagadnieniem zmierzyła się dr Magdalena Sacha, kulturoznawczyni z Uniwersytetu Gdańskiego, która jako technikę analizy obrała semiotykę kultury. Pod jej badawczą lupę trafiły takie placówki jak: Muzeum Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich, Muzeum Wsi Pomorskiej w Swołowie, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz *Pommersches Landesmuseum* w Greiswaldzie.

W podsumowaniu dr Christian Plezing podziękował wszystkim za przyjęcie zaproszenia oraz aktywne uczestnictwo w sesjach tematycznych. Wyraził swą wdzięczność tym bardziej że – jak podkreślił – coraz trudniej jest w Niemczech znaleźć referentów zajmujących się Pomorzem. Drugiego dnia seminarium uczczono minutą ciszy zmarłego 18 kwietnia Hansa Koschnicka – burmistrza Bremy, inicjatora współpracy i umowy partnerskiej z Gdańskiem. Organizatorzy zwrócili uwagę także na fakt, iż spotkanie mające miejsce w przededniu dwudziestej piątej rocznicy podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie pomiędzy Polską i Niemcami, stanowi jedno z podsumowań tego etapu współpracy, choć w kontekście procesów społeczno-politycznych zachodzących w Polsce, Niemczech i w Europie, przyszłość napawa zaniepokojeniem.

Krzysztof Wirkus

UNIA EUROPEJSKA W OBLICZU STRATEGICZNYCH WYZWAŃ

QUO VADIS, EUROPO? O PRZYSZŁOŚCI UE Z RÓŻNYCH PERSPEKTYW

Konferencja naukowa pt. „Unia Europejska w obliczu strategicznych wyzwań. Quo vadis, Europo? O przyszłości UE z różnych perspektyw” odbyła się w dniach 20-21 października 2016 r. w siedzibie Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Została ona zorganizowana przez Katedrę Europeistyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu we współpracy z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutem Zachodnim oraz Polskim Stowarzyszeniem Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA). Patronat Honorowy nad spotkaniem objęli: JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu – prof. dr. hab. Maciej Żukowski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak oraz Poseł do Parlamentu Europejskiego – dr Krystyna Łybacka. Obrady wpięły się w program obchodów 90-lecia Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu oraz 20-lecia istnienia Katedry Europeistyki. Celem konferencji była próba odpowiedzi na pytanie o przyszłość Unii Europejskiej i jej funkcjonowanie w obliczu współczesnych problemów. Obecnie, kiedy zmagamy się m.in. z kryzysem migracyjnym, perspektywą opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię, koniecznością utrzymania konkurencyjności w gospodarce światowej oraz z negocjacjami nad umowami handlowymi, wielu odnosi wrażenie, że UE nie jest w stanie poradzić sobie ze swoimi problemami. Powyższe kwestie były podnoszone podczas wygłoszanych prezentacji, co dowodzi faktu, że stoimy w obliczu wielkiego wyzwania, wymagającego szerokiej i poważnej refleksji nad przyszłością.

Po uroczystym otwarciu konferencji rozpoczęła się sesja plenarna, moderowana przez dra Michała Nowosielskiego. Jako pierwszy głos zabrał prof. Bogdan Koszel, który wygłosił referat *Niemiecko-francuskie przywództwo w Unii Europejskiej w XXI w. Problemy i wyzwania*. Prelegent wskazał na sukces, jakim okazało się współdziałanie obu państw, mimo ujawniających się rozbieżności. Odmiennie stanowisko Niemcy i Francja prezentowały w takich kwestiach, jak: rozszerzenie UE o kraje Europy Wschodniej, sposoby rozwiązania kryzysu w strefie euro, czy polityka energetyczna. Sojusz francusko-niemiecki zmierzał do odcięcia się od amerykańskiej interwencji w Iraku, wspólnie pracowano przeciwko Brexitowi, a także w sprawie uchodźców, choć Francuzi zgłaszali zastrzeżenia wobec zachowania Niemiec.